

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 29 września 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Magdalena Zdrzałka-Szymańska

Protokolant:Mateusz Całka

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa E. R. N.

przeciwko R. K. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 4747 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 października 2012 roku powód, E. R. N., działając poprzez pełnomocnika w osobie adwokata G. K. domagał się zasądzenia od pozwanego R. K. (1) kwoty 9.000 zł tytułem zwrotu ceny, w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży pojazdu N. (...), zawartej z pozwanym w dniu 3 lipca 2012 r. Powód domagał się także zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko powód podniósł, iż jest obywatelem Hiszpanii nie władającym biegle językiem polskim oraz nie znającym specyfiki obrotu używanymi pojazdami w Polsce. Kupując przedmiotowy pojazd za cenę 9.000 zł został zapewniony przez sprzedawcę, iż pojazd ten jest wolny od wad i wymaga jedynie drobnych napraw lakierniczo – blacharskich nadwozia. Stan zdrowia powoda, będącego po operacji, uniemożliwił mu pełne oględziny pojazdu, dlatego poprzestał na zapewnieniach sprzedawcy oraz wpisie w dowodzie rejestracyjnym o dopuszczeniu pojazdu do ruchu na okres do 29 lutego 2013 r. Dokonany następnie przegląd samochodu wykazał wady uniemożliwiające bezpieczną eksploatację oraz dopuszczenie do ruchu na czas dokonania poprzedniego przeglądu rejestracyjnego. W ocenie powoda wady zostały ukryte przez pozwanego. Pomimo próby polubownego rozwiązania sporu, propozycja powoda pozostała bez odpowiedzi.

Nakazem zapłaty z dnia 27 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 1911/12, uwzględniono powództwo w całości.

W sprzeciwie od wskazanego powyżej nakazu zapłaty pozwany, R. K. (2), działając przez pełnomocnika w osobie radcy prawnej wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany przyznał, iż sprzedał powodowi pojazd marki N. (...) za cenę 9.000 zł. Zarzucił jednak, iż komunikacja z powodem władającym w sposób komunikatywny językiem polskim, przebiegała w sposób niezakłócony, zaś powód w czasie oględzin był obecny z małżonką, biegle władająca językiem polskim. Zarzucił również, iż występowanie korozji jest naturalnym zjawiskiem dla używanego samochodu, liczącego 18 lat. Dodatkowo, pozwany zarzucił, iż powód oświadczył, iż stan techniczny pojazdu jest mu znany. Pozwany zarzucił również, iż gdyby nawet przyjąć, że pojazd posiadał wady fizyczne, to kupujący uchybił terminowi na zawiadomienie sprzedawcy o wykrytej wadzie, który wynosi 1 miesiąc. Pismem procesowym z dnia 22 września 2014 r. powód domagał się zasądzenia kosztów procesu według przedłożonego spisu kosztów, w tym wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 2.460 zł obejmującego wyszczególnione godziny i

elementy pracy oraz kwotę 3.700 zł obejmującą koszty przejazdu pełnomocnika na rozprawy we W., oraz koszt noclegu z racji wczesnej godziny posiedzenia sądu w dniu 8 marca 2013 r. w wysokości 200 zł. Łączna wartość przedstawionych w spisie kosztów wyniosła 6.252 zł.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powód w dniu 3 lipca 2012 r. zawarł we W. z pozwanym R. K. (2) umowę sprzedaży pojazdu N. (...), rok prod. 1994 za kwotę 9.000 złotych brutto. Był to samochód określony w dowodzie rejestracyjnym jako samochód ciężarowy. Powód zakupił pojazd jako samochód terenowy, na taki sposób dotychczasowego użytkowania pojazdu wskazywały naklejki umieszczone w różnych miejscach pojazdu oraz jego sylwetka. W dowodzie rejestracyjnym przedmiotowy pojazd posiadał oznaczenie TD, świadczące o posiadaniu napędu typu diesel i turbosprężarki. W rzeczywistości pojazd nie posiadał turbosprężarki. Wcześniej, w dniu 1 lipca pozwany otrzymał zaliczkę w wysokości 1.000 zł. Pojazd ten posiadał ważne badanie techniczne do dnia 29 lutego 2013 roku. Przed zakupem pojazdu powód dokonał jego oględzin w K., zaglądając pod maskę pojazdu. Tam również przeprowadził jazdę próbną, jadąc na zmianę jako pasażer i jako kierowca. Powód posiadał wiedzę o zamontowanej do pojazdu wyciągarce.

dowód:

umowa z dnia 3 lipca 2012 r. k. 9, k. 71

poświadczenie otrzymania zaliczki k. 10

zeznania świadka R. B. k. 99

zeznania świadka K. S. k. 100

Przesłuchanie pozwanego k. 108

Po dłuższym czasie jazdy, już po zakupie, powód zorientował się, że pojazd nie posiada 5 – tego biegu i że podczas hamowania zachowuje się niestabilnie. Powód nie wykonał wcześniej badania przed zakupem, gdyż opierając się o doświadczenie zdobyte w Hiszpanii, był przekonany, że spełnienie wymagań koniecznych do uzyskania zaświadczenia o przeglądzie technicznym, gwarantuje sprawność pojazdu. Podczas oględzin wykonanych na zlecenie powoda przez mechanika, K. Ż., ten ostatni stwierdził uszkodzenie pompy wody – wyciek płynu chłodniczego, uszkodzenie układu hamulcowego w postaci zapadania się pedału hamulca oraz brak właściwej skuteczności hamowania, brak kierunkowskazów P i L oraz świateł awaryjnych, brak 5 biegu, uszkodzenie ramy pojazdu przez mocno zaawansowaną korozję. Oględziny ujawniły również prowizoryczne naprawy przegnitych elementów. Rama pojazdu była miejscowo „łatana” elementami blachy.

dowód:

pismo K. Ż. k. 14 – 15

zeznania świadka K. Ż. k. 96

zeznania świadka J. G. k. 98

Przesłuchania powoda k. 130 -131

W dniu zakupu pojazdu przez powoda od pozwanego pojazd posiadał większość z wad, jakie zostały następnie zidentyfikowane w czasie oględzin. Przy dochowaniu należytej staranności wykonania oględzin pojazdu, umyciu przed oględzinami, braku pośpiechu przy tym badaniu oraz wykonaniu próby drogowej, możliwym było w dacie zakupu przedmiotowego samochodu ustalenie jego stanu technicznego przez osobę nie posiadającą stosownej wiedzy

technicznej. Wady posiadane przez pojazd nie stanowiły wad ukrytych, były widoczne z zewnątrz, podczas zwykłych oględzin auta, pozostałe zaś do wykrycia podczas zwykłej próby drogowej.

dowód:

opinia biegłego M. M. k. 141.

Pismem z dnia 21 września 2012 roku powód zwrócił się do pozwanego składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy, bądź domagając się obniżenia ceny sprzedaży do kwoty 4.000 zł. Pismem z dnia 20 października 2012 r. powód odstąpił od umowy sprzedaży.

dowód:

pismo powoda k. 44 – 45

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy oparł o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w tym osobowe źródła dowodowe jak i przedłożone przez strony dokumenty. W ocenie Sądu należało uznać za wiarygodne zeznania świadka K. Ż., gdyż stwierdzony przez niego zakres usterek został potwierdzony przez opinię biegłego. Sąd walorem wiarygodności obdarzył również zeznania świadków R. B. i K. S., którzy w sposób spójny i logiczny przedstawili okoliczności związane z zakupem przez powoda przedmiotowego pojazdu. W ocenie Sądu za wiarygodne uznać należy również zeznania J. G., który potwierdził występowanie usterek w pojeździe. Sąd walorem wiarygodności obdarzył również dowód z przesłuchania powoda i pozwanego. Pomimo odmiennych stanowisk procesowych zeznania te są logiczne i konsekwentne, i w sposób obiektywny przyczyniają się do ustalenia podstawy faktycznej rozpoznawanej sprawy.

Sąd ustalenia faktyczne oparł również o dowód z opinii biegłego. Dowód ten z uwagi na potrzebę uzyskania wiadomości specjalnych, okazał się niezbędny do rozstrzygnięcia sporu, dlatego też został dopuszczony w trybie art. 232 zd. drugie k.p.c. Opinia ta jest kompletna i przejrzysta, zaś wnioski z niej wyprowadzone uznać należy za logiczne i spójne. Dowód ten nie został zakwestionowany przez strony. Sąd za wiarygodne uznał również dowody z dokumentów prywatnych przedłożone przez strony procesu. Ich autentyczność i prawidłowość sporządzenia nie zostały podważone przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Istota niniejszego sporu sprowadza się do ustalenia zasadności roszczenia powoda ocenianego w kontekście przepisów o odstąpieniu od umowy sprzedaży z tytułu rękojmi za wady przedmiotu umowy sprzedaży. Za bezsporne w niniejszej sprawie uznać należy występowanie wad pojazdu, szczegółowo wskazanych opinii biegłego na k. 142 akt. Poza sporem pozostają również okoliczności związane z samym zakupem pojazdu, w tym towarzyszące mu oględziny i jazda próbna.

Rękojmia za wady fizyczne rzeczy sprzedanej przy umowie sprzedaży, nie będącej sprzedażą konsumencką, znajduje swoją regulację w przepisach kodeksu cywilnego. Stosownie do treści art. 556. § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmia za wady fizyczne). Stosownie zaś do treści art. 557. § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Absolutny charakter odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi nie przekracza jednak granic zdrowego rozsądku. Przepis art. 557 k.c. odnosi się do przypadku wyłączenia rękojmi za wady, gdy kupujący wie o istnieniu wady, a mimo to decyduje się na kupno rzeczy. Utrzymywanie w takich okolicznościach surowych reguł odpowiedzialności byłoby działaniem wbrew celowi, jakiemu instytucja rękojmi ma służyć. Jednym z jej celów jest bowiem przywracanie ekwiwalentności świadczeń stron umowy sprzedaży, naruszonej wadliwością przedmiotu sprzedaży. Logika postępowania stron stosunku obligacyjnego, każe przyjąć, że skoro kupujący w chwili zawarcia umowy znał stan przedmiotu umowy i mimo to zgodził się na zawarcie umowy o określonej treści, to znany mu

stan rzeczy w pełni mu odpowiadał i uznał go za ekwiwalent świadczenia, które zgodził się w tej sytuacji ponieść, mierzony umówioną ceną. Ochrona kupującego nie może bowiem sięgać dalej, niż wskazuje na to jego uzasadniony interes. Znajomość wady przez kupującego jest jedyną okolicznością, w której nie tyle sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, o ile w przepisanej sytuacji odpowiedzialność ta w ogóle nie powstaje. Należy pamiętać jednak o utrzymaniu ochrony interesu kupującego na podstawie innych tytułów, na przykład przepisów o wadach oświadczenia woli czy o wyzysku.

Jeżeli kupujący chce się uwolnić od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy, to musi udowodnić, że kupujący wiedział o wadzie w chwili wskazanej w § 1 lub 2 art. 557 k.c. Ciężar dowodu spoczywa zatem na sprzedawcy. Kupujący nie ma obowiązku badania rzeczy, chyba że zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte (art. 563 k.c.). Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie wystarczy, że kupujący mógł - przy dołożeniu należytej staranności - wadę zauważyć. Sprzedawca bowiem odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane. W art. 354 k.c. mieści się również obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego, który winien w szczególności przejawiać się w przedstawieniu drugiej stronie, niebędącej fachowcem w danej dziedzinie, rzeczywistego stanu sprzedawanej rzeczy (wyrok SA w Poznaniu z 26 stycznia 1994 r., I ACr 640/94, Orzecznictwo Sądów w sprawach (...) 1994, nr 8, poz. 139).

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu, pozwany sprostował ciężarowi dowodu o wiedzy nabywcy dotyczącej stanu kupowanego pojazdu. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż na sam stan pojazdu wskazuje zarówno wiek, jak i przebieg oraz sposób użytkowania pojazdu, który, o czym było wiadomo powodowi wykorzystywany był do jazdy terenowej, o czym świadczyła m.in. zamontowana wyciągarka jak i sam rodzaj pojazdu i jego sylwetka. Fakt ten sugerowały również znajdujące się na pojeździe naklejki, których zidentyfikowanie nie wymagało umiejętności lingwistycznych. Następnie wskazać należy, co potwierdzili świadkowie, jak i strony procesu, iż powód poddał pojazd oględzinom wizualnym oraz dokonał sprawdzenia warunków jezdnych podczas jazdy próbnej. W końcu potwierdzeniem stanu wiedzy powoda o pojeździe jest oświadczenie zawarte w umowie sprzedaży, iż stan techniczny pojazdu jest mu wiadomy. W ocenie Sądu obrona powoda, iż nie wiedział, co podpisuje jest nieuzasadniona. Powód kontaktował się ze sprzedawcą w języku polskim, w przypadku zaś gdyby nie rozumiał treści podpisywanego oświadczenia, mógł skorzystać z pomocy tłumacza, czego nie zrobił. Okoliczność ta nie stanowi również podstaw do stwierdzenia wady oświadczenia woli, pozwalającej na uchylenie się od skutków jego złożenia. W ocenie Sądu pozwany w sposób właściwy przedstawił powodowi stan techniczny pojazdu, poddając go możliwości sprawdzenia na stacji diagnostycznej, zaś pozwany powziawszy wątpliwości, co do sprawności pojazdu, przed podpisaniem oświadczenia o znajomości jego stanu, winien stan ten starannie zweryfikować.

Kupno używanej rzeczy zawsze pociąga za sobą niebezpieczeństwo, że rzecz nie odpowiada oczekiwaniom. Upływ czasu i używanie rzeczy, nawet zgodnie z jej przeznaczeniem, mogą mieć wpływ na powstanie wad rzeczy, przy czym ich stopień może być różny. W konsekwencji nie ma podstaw do przyjmowania odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady związane z upływem czasu używania. Dotyczy to zwłaszcza rzeczy o wysokim stopniu złożoności, na przykład samochodu. Czas jego używania pozwala przyjąć pewien przeciętny stopień zużycia, ale stopień ten może wykazywać odstępstwa, i to w obu kierunkach. Może się bowiem okazać, iż samochód jest bardzo zużyty, w czym tkwi ryzyko kupującego, lub też zużycie samochodu jest mniejsze od przewidywanego, w czym można się dopatrzeć szkody sprzedawcy. W przypadku pierwszej z wymienionych ewentualności sprzedawca jest zawsze zwolniony od odpowiedzialności, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy (art. 557 § 1 k.c.) - wyrok SN z 13 marca 1981 r., III CRN 31/81, OSNCP 1981, nr 11, poz. 219.

W dniu zakupu pojazdu przez powoda od pozwanego pojazd posiadał wady, jakie zostały następnie zidentyfikowane w czasie oględzin. Przy dochowaniu należytej staranności wykonania oględzin pojazdu, umyciu przed oględzinami, braku pośpiechu przy tym badaniu oraz wykonaniu próby drogowej, możliwym było w dacie zakupu przedmiotowego samochodu ustalenie jego stanu technicznego przez osobę nie posiadającą stosownej wiedzy technicznej. Wady posiadane przez pojazd nie stanowiły wad ukrytych, były widoczne z zewnątrz, podczas zwykłych oględzin auta, pozostałe zaś do wykrycia podczas zwykłej próby drogowej

Mając na uwadze powyższe rozważania w ocenie Sądu na podstawie powołanych przepisów, zgłoszone powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu znajduje swoje konsekwencje w orzeczeniu o kosztach procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c. Na koszty procesu należne stronie wygrywającej proces, stosownie do treści art. 98 § 2 k.p.c. składa się wynagrodzenie adwokata nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stosownie do treści art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez wykwalifikowanego pełnomocnika (adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego) zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata. Wysokość wynagrodzenia określa umowa pełnomocnika z klientem. Sąd, orzekając o kosztach procesu, powinien uwzględnić postanowienia tej umowy i zasądzić koszty rzeczywiście poniesione, ujęte w spisie. W niniejszej sprawie strona nie udokumentowała poniesionych kosztów, w szczególności nie przedstawiła łączącej pozwanego z pełnomocnikiem umowy, tak aby Sąd mógł zasądzić koszty rzeczywiście poniesione. Stąd też zastosowanie w niniejszej sprawie znalazł przepis § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, ustanawiający dla przedmiotu sporu o wartości 9.000 zł, stawkę 1.200 zł. Uwzględnieniu podlegały również koszty przejazdu pełnomocnika do sądu na terminy rozpraw w wysokości 3500 zł. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 33/12, Biul. SN 2012, nr 7, poz. 8, wyjaśnił, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego adwokatem koszty jego przejazdu do sądu, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W ocenie Sądu do niezbędnych kosztów procesu zaliczyć należy również opłatę sądową od sprzeciwu w wysokości 30 zł oraz opłatę za pełnomocnictwo w wysokości 17 zł. Za nieudowodnione i jednocześnie niezasadne uznać należy koszty noclegu z dnia 27/28 marca 2013 roku. Posiedzenie Sądu wyznaczono na godzinę 10.00 zł Biorąc pod uwagę połączenie komunikacyjne między W. a K. w postaci autostrady oraz odległość między miastami, nie sposób uznać aby okoliczności te uzasadniały niezbędne korzystanie z noclegu w miejscu posiedzenia Sądu. Na marginesie jednak wskazać należy, iż zasadniczy powód odmowy przyznania kosztów w tym zakresie stanowiło nie przedłożenie faktury potwierdzającej fakt poniesienia rzeczowego kosztu. Tym samym łączna kwota kosztów procesu, należnych powodowi wyniosła 4747 złote.